

DS/18/10/2010

II Bialski Festiwal Okołodliteracki

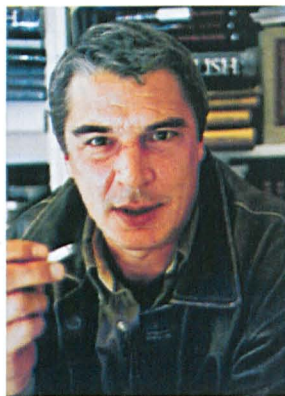
„Drążyć to, co dookoła”

z Andrzejem Stasiukiem



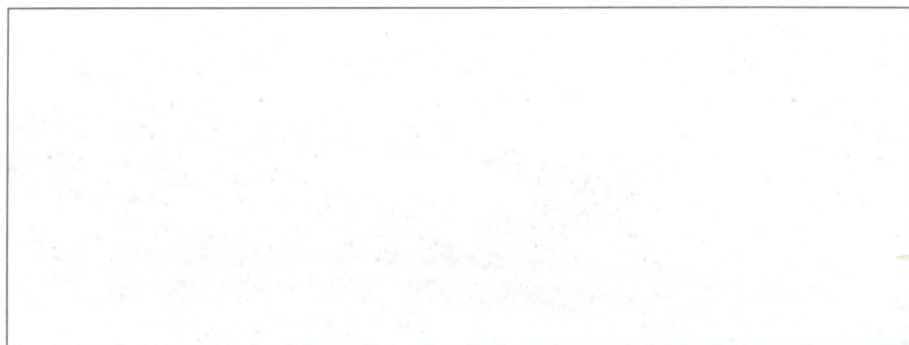
16 i 18 października 2010

Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej



„To ja - miłośnik prymitywu oraz bezzębnych starców, jak utrzymują krytycy”

Andrzej Stasiuk



Czy trzeba kogokolwiek przekonywać, że **Andrzej Stasiuk** to pisarz niezwykle? Nie tylko przez sam fakt posiadania umiejętności, której większość z nas zazdrości, ale przez to, co dostrzega, jak żyje, czym się interesuje i jakie wrażenie pozostawia po sobie książkowo i... osobiście.

Trudno jest precyzyjnie opisać książki Andrzeja Stasiuka, bo ich urok tkwi nie tylko w tym, co opowiadane, ale też między wierszami, gdzieś w nastroju, emocjach, które te treści wywołują. Duży wpływ na twórczość mają podróże autora, jego fascynacja Europą Środkowo-Wschodnią i tym wszystkim, co wynika z obcowania ze zwykłymi ludźmi, żyjącymi swoimi małymi-wielkimi sprawami. W opisie pozornie banalnych, codziennych sytuacji A. Stasiuk zawiera refleksje o losie ludzi, wokół których zmienia się świat, a im samym trudno wydobyć się z tego, co było jeszcze przed chwilą. I tak „Taksim to opowieść o zmieniającej się cywilizacji, a nie o Józkach handlujących na bazarach i przydrożnych drogach”, jak wypowiedział się autor w Radiu Lublin. Dramaty to nie tylko gadające dusze („Noc”) i szengieńskie sieroty („Czekając na Turka”), ale też próba zrozumienia ponadczasowych relacji my-oni. Nagrodzone NIKE w 2005 roku „Jadąc do Babadag” to, oprócz zachwyty Rumunią i rumuńskością, także próba uchwycenia ulotnych obrazów, pochylenie się nad tym, co niezauważalnie zmienia się i za chwilę nie będzie już takie samo. To próba zaakceptowania przemijalności, mimo że dusza człowieka rwie się, by powrócić do pewnych miejsc i sprawdzić, czy jeszcze istnieją oraz czy wbrew wszystkiemu jeszcze trwają w takim kształcie, w jakim zachowane są w pamięci. Są w dorobku tego „super faceta”, jak mówi się o nim w Wołowcu, także inne warte poznania utwory prozatorskie („Biały kruk”, „Przez rzekę”, „Dukla”, „Jak zostałem pisarzem”, „Dziewięć”, „Tekturowy samolot”, „Zima”, „Fado”, „Dojczland”), a także dramaty, eseje i poezje z wczesnego etapu twórczości.

To autor, który potrafi napisać świetną książkę w dwa tygodnie („Mury Hebronu”), ale zdarza mu się też latami czekać, aż jego wcześniejsi bohaterowie osiągną określony wiek. Z wydaniem ostatniej powieści („Taksim”) - zwlekał 10 lat, by Władek, główna postać, był około pięćdziesiątki i obrazował w sposób najlepszy z możliwych to, co pisarz miał do przekazania. A. Stasiuk nie wyklucza, że jak sam będzie miał 60 lat, to może i ten powieściowy bohater, jego rówieśnik, znów dostanie szansę. Autor myśli jeszcze o kilku fabulach, które chciałby przedstawić. Sugeruje, że może napisze coś dziejącego się w Zaduszkach albo coś o Rosji, bo jak powiedział: „w Rosji to dopiero hula wyobraźnia”.

A póki co niech wzbogaca nas to, co autor już zdążył zaoferować czytelnikom, a wyobraźnia syci się tym, czego udało się doświadczyć na październikowym spotkaniu z Andrzejem Stasiukiem w Białej Podlaskiej.

Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej, ul. Warszawska 12 a
tel. 083 341 64 47

Wypożyczalnia dla Dorosłych, e-mail: wypożyczalnia@mbp.org.pl

Promujemy wartościową literaturę!



TU CZYTAMY!
dyskusyjne
kluby książki



*Klaster
Bibliotek
Bi@lskich*

Współorganizatorzy



PINST

Partnerzy medialni



tygodnik
PODLASKI

PODLASKI
KWARTALNIK
KULTURALNY



MK i DN Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Zrealizowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego